GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. —Numer pojedyńczy gr. 6.

№ 84

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 24 Marca 1828 roku w Poniedziałek.

Wiadomości Handlowe.

Warszawa. Na ostatnich targach warszawskich, płacono za korzec żyta złp. od 12 do 13½, pszenicy od 16 do 19, jęczmienia od 13 i pół do 14, owsa od złp. 9 do 10, w małych i cząstkowych kupnach.

Niżéj podpisany podaje do wiadomości publicznéj iż na Solcu w possessji pod Nrem 2932 w dniu 1 kwietnia to jest we wtorek, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się licytacja na rachunek kogo się dotycze: partja pszenicy około 1,250 korcy wynoszącéj za gotowe pieniądze w monecie kurant krajowéj. — w Warszawie dnia 20 marca 1828 r. J Koehler, Mekler przysięgły.

Wiadomości Krajowe i Zagraniczne.

KRÓLESTWO POLSKIE. — *Warszawa.* — *Dyrekcja główna towarzystwa kredytowego ziemskiego.* W dalszym ciągu odezwy swéj, z dnia 8 marca r. b. w pismach publicznych zamieszczonéj, do któréj załączone były pierwsze dwa działy wykazu numerów listów zastawnych podanych do losowania przed 1 lutego r. b. na wszystkie półrocza, i podanych przed tymże dniem, na jedno lub kika półroczów; załącza dyrekcja główna przy dzisiéjszéj odezwie, dział trzeci tegoż wykazu, obéjmujący te numera listów zastawnych, z któremi się właściciele zgłosili od dnia 1 lutego do dnia 19 marca r. b. inclusive; dział ten ułożony jest porządkiem zgłaszania się interessowanych, znajdą przeto interessenci numera swoje pod datą oddania ich, do dyrekcji głównéj, lecz że częstokroć się zdarza, iż jeden numer jest przez kilka osób do losowania podany, przeto jeśli już poprzednio był zamieszczony, przy następném podaniu wypuszczony być musiał. — Lubo w rekapitulacji wykazów z powyższych trzech działów składających się, umieszczono jest, iż podanych zostało listów do losowania sztuk 32,003 za summę 45,376,200 złp. jednak, gdy wiele numerów podwójnie jest zamieszczonych, przeto istotna summa listów zastawnych, do losowania podanych jest sztuk 31,951 za złp. 45,265,600, fundusz zaś amortyzacyjny, wynosi na bieżące półrocze 1,438,016 złp. 10 gr.; w upłynioném półroczu, fundusz ten wynosił 1,541,869 co z tąd pochodzi, iż w przeszłém półroczu, udzielonéj było na dobra prywatne pożyczki złp. 20,837,900 od któréj procent złożony na amortyzację, za upłynione wówczas dwa półrocza, wynosił złp. 420,925, w bieżącém zaś półroczu, wydano tylko prywatnym pożyczki 7,140,900 od któréj to summy procent złożony, aczkolwiek za trzy upłynione półrocza, wynosi tylko złp. 218,520,— Losowanie rozpocznie się stósownie do prawa w dniu 1 kwietnia 1828 r. punkt o godzinie 9 zrana, w domu posiedzeń dyrekcji głównéj, a jeśliby w jednym dniu ukończoném bydź niemogło, następnego dnia kontyonowaném będzie.—w Warsz: dn. 23 marca 1828 r. Radca stanu prezes *Kalinowski.* — Pisarz dyrekcji głównéj. *Drewnowski.*

—W dalszym ciągu doniesienia o wydawaniu pism Alexandra Bronikowskiego, wydawcy mają zaszczyt uwiadomić publiczność, iż druk tomu 1 powieści historycznéj p. t. Kazimierz, W. i Esterka jest ukończony, i że to dzieło w dwóch tomach wyjdzie na widok w krótce po wielkiéjnocy z drukarni Węckiego. Znaczna liczba prenumeratorów na to pismo, zachęciła wydawców aby nieustawali w przedsięwzięciu wydawania innych pism Bronikowskiego. W krótce rozpocznie się druk drugiego oddziału powieści historycznych tego autora, o czém publiczność osobném uwiadomieniem będzie uprzedzona. Prenumerata na Kazimierza, przyjmuje się do końca kwietnia w księgarniach Węckiego, Szteblera, Brzeziny, w składzie Ciechanowskiego na Podwalu i w drukarni obok ratusza głównego Nro 436. Lista prenumeratorów będzie drukowana w końcu każdego oddziału, osoby więc które na Kazimierza prenumeratę zbierały, raczą listę imienną prenumeratorów odséłać do xięgarni lub drukarni Węckiego.

—Niedawno wyszła z druku pierwsza część dzieła pod tytułem: Teorja gospodarowania wewnętrznego, czyli zbiór wiadomości potrzebnych gospodyniom przez Antoniego Wagę Prof. L. W i J. R. W. P. Z., obejmująca: 1) Wstęp w którym autor krytycznie zastanawia się nad edukacją i postępowaniem kobiet dzisiéjszych w zamiarze usprawiedliwienia obecnego stanu gospodarstw żeńskich w kraju naszym. 2) O dobrych przymiotach i o przywarach gospodyń naszych. 3) O sposobach przyzwoitego utrzymania pomieszkań, kuchni, spiżarni, piwnic i t. p. 4) O naturze i środkach korzystnego wychowania krów, trzody chlewnéj i drobiu. 5) O nabiałach, mięsiwach, i wszelkich produkcjach zwierzęcych pod gospodyni kluczem zostających. — Dzieło to, jakkolwiek wyłącznie użytkowi żeńskich instytutów poświęcone, może być jednak nader korzystném a nawet potrzebném dla każdéj gospodyni. Przedaje się w xięgarni XX. Pijarów przy ulicy długiéj, exemplarz po złp 4.

—Wyszedł z druku trzeci poszyt Themidy polskiéj n miesiąc marzec, który uzupełnia tom pierwszy ponie

nionego dzieła. Panowie prenumeratorowie z stolicy którzy sobie życzą takowe pismo na drugi kwartał utrzymywać, zechcą bilety swoje zaraz przy odbieraniu wyszłego poszytu zamienić. — Przyjmują prenumeratę w Warszawie: Brzezina, Ciechanowski, Kelichen, Stebler i kantor drukarni Gałęzowskiego et Comp. przy ulicy Żabiej Nr. 472. — Na prowincjach: w Płocku W. patron Skotnicki, w Łomży W. professor Karwowski, w Siedlcach pocztamt, w Lublinie Dembowska, w Kaliszu Borodziczowa, w Radomiu W. patron Posturzyński, w Kielcach Michał Schwartz, w Suwałkach W. Dutkiewicz pisarz trybunału.

ROSSJA. — z *Petersburga* 27 *lutego* (10 *marca.*) Ostatnie wiadomości z Persji doniosły publiczności o słusznych powodach które skłoniły jenerała Paszkiewicza do zerwania otwartych negocjacji i rozpoczęcia na nowo kroków nieprzyjacielskich. Podług późniejszych doniesień, odebranych tu w d. 25 b. m., działania wojenne, przedsięwzięte w kilku miejscach z usilnością, pomimo utrudzeń pory roku w kraju tym bardzo ostrej, przyprzyniosły zaraz w pierwszych dniach znakomite korzyści. Jenerał Pankratiew, przeznaczony do działania na prawem skrzydle, zajął, w dniu 15 stycznia, bez najmniejszego oporu, miasto Urmia, obwiedzione okopami i murami. Miasto to, jedno z najznakomitszych w prowincji Adzerbidżan, przez położenie swoje wielką podaje sposobność, opatrywania się w żywność. Z drugiéj strony, jenerał porucznik hrabia Suchtelen udał się na lewo, w celu dobycia warowni Ardebil. Skoro jenerał ten ukazał się pod murami téj twierdzy, najwarowniejszéj w Adzerbidżan, dowódzca perski, w dniu 26 stycznia, natychmiast otworzył bramy dla wojsk naszych. Poddanie się miasta tego z wszystkich względów bardzo jest ważne; a prócz tego znaleźliśmy tam znaczne zapasy. Było ono rezydencją dwóch xiążąt, synów Abbasa Mirzy, którzy życzyli sobie zostać tam pod opieką naszego wojska. W ogólności, mieszkańcy nietylko że się nie sprzeciwiali postępowaniu wojsk, lecz owszem wszędzie je przyjmowali z okrzykami radości.

Nim jeszcze wiadomość o tych korzyściach mogła dójść do Teheranu, i nim się tam dowiedziano o zerwaniu konferencji i nowo rozpoczętych krokach nieprzyjacielskich, Szach, obawiając się nowych grożących mu niebezpieczeństw, myślał tylko o sposobach zapobieżenia takowym. Napisał więc wprost do jenerała Paszkiewicza, odwołując się do spokojnych swych zamysłów; a zarazem doniósł mu o bezpośredniém nadesłaniu summ, stanowiących wynagrodzenie pieniężne jakiego żądała Rossja, któréj go już połowa przesłaną została do Miana. Zalecił także Abbasowi Mirzie, aby, z swéj strony, przyśpieszył zawarcie traktatu i udzielił mu potrzebne w téj mierze upoważnienie. W skutek tych spiesznych oświadczeń, jenerał Paszkiewicz myślał o wyznaczeniu miejsca gdzieby się powtórnie zgromadzili obopólni pełnomocnicy, dla zakończenia zbawiennego dzieła przerwanego przez politykę o któréj niebezpieczeństwie, ile się zdaje, rząd perski nakoniec się przekonał.

Podług nowszych wiadomości, jenerał Paszkiewicz, w dniu 29 stycznia, opuścił Tauris, z głównym swym sztabem, w celu udania się do Miana, gdzie na dzień 1 lutego oczekiwano przybycia Abbasa Mirzy. (Dz. P.)

ANGLIA. — Król J. angielski oświadczył niedawno, iż nie bywa w teatrze dla tego, że dawny zwyczaj zniewala go do powstawania z miejsca w czasie śpiewania hymnu narodowego, co przy słabości jego na nogi ztrudnością mu przychodzi. — Xiąże Wellington choruje na zaziębienie. — Mówią za rzecz pewną, że Izraelici angielscy mają podać do parlamentu petiçję o przypuszczenie ich do używania praw politycznych; właśnie tego życzą przeciwnicy usamowolnienia katolików i dyssydentów, albowiem powody wyłączenia ich od praw politycznych kładą w równi z przyczynami, dla których Izraelici praw rzeczonych używać nie mogą. — Składka na korzyść nieszczęśliwych rodzin tych osób, które znalazły śmierć w gruzach teatru brunświckiego, przyniosła w pierwszym dniu po tém zdarzeniu, przeszło 30,000 złp. Pewien pastor radzi wystawić w tém miejscu, gdzie stoi zawalony teatr, dom przytułku dla majtków, przekonał się bowiem, że obyczaje tych ludzi są bardzo zepsute; uważał on zawalenie teatru za skutek kary bożéj, albowiem w tém właśnie miejscu stał dawniéj kościoł. — Utworzono składkę na korzyść wdów i sierot pozostałych po majtkach poległych w bitwie nawaryńskiéj.— Podług najnowszych doniesień z Mexyku, powodem do rozruchów i do wypędzania Hiszpanów były własne ich zabiegi; ustaną one w krótce, zwłaszcza że wyprawa admirała Laborde nie miała pomyślnego wypadku. O Boliwarze donoszą, że natężenia jego w rzeczach publicznych nadwątliły mu zdrowie; chorobą jego ma być zapalenie płuc. Trzęsienie ziemi, które w dniu 16 listopada tyle szkód w Bagocie zrządziło, dotknęło także wszystkie miasta i wsie od strony południowéj. Prowincja którą najwięcéj ucierpiała, albowiem zapadły się tam góry, które bieg rzék wstrzymywały, przezco okolice zostały zalane. W jednéj tylko gminie znaleziono po opadnięciu wody przeszło 200 utonionych. — *Na posiedzeniu izby niższéj dnia 4 marca*, podał pan Duncombe petycję Oliwji Guelph, która się ma za córkę i dziedziczkę byłego xięcia Kumberlandzkiego; prosi ona aby jéj wolno było stanąć przed kratkami izby i udowodnić swoje prawa.—Pan Horton powiedział obszerną mowę o emigracji, dowodząc, że emigracja korzystną jest dla Anglji; w końcu przyjęła izba wniosek jego o wydanie przepisów dla okrętów, które emigrantów z Anglji wywożą. — *Na posiedzeniu tejże izby dnia* 5, mówiono o niewoli w Indjach zachodnich. Pan Huskisson dowodził, że rząd angielski przygotowuje tamtejszych niewolników do używania praw politycznych, ale doznaje w tém przeszkód od właścicieli, radził zatém cierpliwość, gdyż pośpiech mógłby się stać zgubnym dla osadników i szkodliwym dla samych niewolników, przyznał jednak, że ogromne wydatki na przytłumienie handlu niewolnikami nie przynoszą pożądanego wypadku. Pan Wilson zapytał pana Huskisson, czy prawdziwą jest pogłoska że po bitwie nawaryńskiéj posłano do Alexandrji blisko 3,000 Greków. Pan Huskisson potwierdził tę wiadomość, ale sądził, że nie było w mocy admirałów zapobiedz temu nieszczęściu, zapewnił wszelako izbę, że wice admirał Codrington otrzymał rozkaz zatrzymywania okrętów tureckich któreby wywozić chciały niewolników greckich. Izba wyznaczyła następnie kommissję do rozpoznania przyczyn, mnożącéj się liczby przestępstw. Pan Haryej wykazał, że w ciągu dwudziestu sześciu lat wydano

1,000,000 f. s. na kommissje, które zdawały sprawę o do-
broczynnych instytutach. — Znany wydawca pisma *Re-*
gister Wiljam Cobbett, umieścił w pismie swojem list do
xięcia Wellingtona, w którym między innemi tak się
wyraża: „Winienem ci mości xiąże uczynić uwagę, że
właściwie mówiąc, między nami dwoma zachodziła wąt-
pliwość, kto z nas otrzymać miał urząd pierwszego mi-
nistra, powiedziałeś bowiem, że dla tego tylko przyją-
łeś go, iż nie było nikogo coby go chciał przyjąć. Te-
raz kiedyś już urząd ten obiął, udzielę ci instrukcje i
nadmienię, że to, o czém ci powiem, powtarzałem już
może tysiąc razy, dziewięciu twoim poprzednikom. Źle
na tém wyszli, że rad moich nie słuchali, bo się speł
niło wszystko, co im przepowiedziałem. Niechaj to be-
dzie dla ciebie nauką. Nabyłeś wiele sławy w zawo-
dzie wojskowym i ani pomyślałeś, że cię kiedy zawoła-
ją do zapłacenia téj sławy, to jest długów któremi ona
była okupioną. Dopókiś orężowi dotrzymywał wiary,
dopóty byłeś przedmiotem jednomyślnego podziwienia.
Zarabiałeś dawniéj na sławę; co do mnie, nie trudniłem
się nigdy tym zarobkiem, lecz teraz jesteśmy obadwa
spekulantami, W. X. M. z obowiązku, ja z upodobania.
Obadwa stojemy na równéj stopie. Zanim przyjdę do
instrukcji, uczynię ci kilka pytań: Czy oprócz Anglji
jest w świecie kraj jaki, w którymby prawodawcy na-
radzali się poważnie nad środkami, przez które można-
by się najdogodniéj pozbyć części swoich ziomków?
Czy wiadomo ci mości xiąże, że w Anglji, w téj ojczy-
znie byfsztyków jedynem pożywieniem klassy pracują-
céj, jest chléb i kartofle? Czy wiadomo ci, że pomi-
mo uciążliwego podatku na rzecz ubogich, ubodzy wszel-
kiemi sposobami usiłują dostać się do więzień, aby się
w nich nasycić? etc. Jeśli o tém wszystkiém wiesz, bez
wątpienia najodważniejszym jesteś człowiekiem pod słoń-
cem, kiedyś spokojne wawrzyny porzucił i podjął o-
bowiązek zapłacenia kosztów naszéj sławy.„ — Banda
złodziei skradła w Hounslow, pierwszéj stacji za Lon-
dynem, listy z trzydziestu pocztamtów. Rząd wyzna-
czył 100 f. s. nagrody temu, kto doniesie o sprawcach
tego przestępstwa. — Towarzystwo dawnych Brytów
odbyło w dniu 1 marca stoczternastą rocznicę swego
założenia. Zamiarem tego towarzystwa jest nieść po-
moc ubogim Walijczykom; prezydował xiąże Klaren-
cji i w mowie przy téj sposobności powiedzianéj, uczy-
nił uwagę, że towarzystwo to zaczęło być w tenczas
czynne, kiedy dynastja teraźniejsza na tron wstąpiła. —
Nowe pokoje zamku windsorskiego nie będą miały w
przepychu sobie równych. Kosztowna galerja na 500
stóp długa otacza wschodni i południowy pawilon. Gło-
wna brama styka się z aleą w parku, na 3 mil angiel-
skich długą. — Xiąże Buccleugh mający blisko 6,000,000
złp. rocznego dochodu, zaślubia pannę Szerydan wnu-
czkę sławnego mówcy tegoż nazwiska. — Wkrótce po
zaprowadzeniu sądów przysięgłych na wyspie Cejlan
obwiniono bogatego Bramina o zamordowanie własnego
synowca. Oskarżony wybrał sobie przysięgłych sa-
mych Braminów, ale pomimo tego walczyły przeciw
niemu tak mocne dowody, iż z trzynastu sędziów, tyl-
ko jeden niechciał go uznać winnym. Był to młody
Bramin, który utrzymywał, że obwiniony jest ofiarą
jakiéjś kabały, i prosił, aby przywołano jeszcze raz
wszystkich świadków. Uczyniono zadosyć jego woli.
Młodzieniec zaczął zadawać pytania świadkom z taką
zręcznością, iż wkrótce wykrył sprzeczność ich zeznań, poczém sąd przysięgłych obwinionego uwolnił. Naczelny sędzia na téj wyspie, Alexander Johnston uczony znawca języków wschodnich, przywołał do siebie młodzieńca, oddał mu największe pochwały, za gorliwość i zdatność, z jaką wykrył prawdę, i zapytał, gdzie pobierał nauki. Bramin oddowiedział mu, że biegłość swoję winien zgłębieniu xięgi, którą nazwał *wzmocnieniem ducha*, i którą otrzymał od pielgrzymów w Ramisseram, co ją z Persji z sobą przynieśli, dla własnego zaś użytku przetłumaczył ją na język samskrycki. Johnston życzył widzieć tę xiążkę i nie mało się zdziwił, gdy się przekonał, że to jest rękopism, zawiérający na liściach palmowych, tłumaczenie Dialektyki Arystotelesa. (G. H.)

FRANCJA. — Na 32 miljony mieszkańców ma Francja 73,000 wyborców; roku 1817 liczono ich 130,000. — W roku 1819 zaprowadzona była w paryzkiej szkole prawa katedra prawa publicznego i administracyjnego; we trzy lata późniéj zniósł ją minister Corbiere; terezniejsi ministrowie zgodzili się na jéj przywrócenie. — Z rozkazu policyjnego chwytają wszystkich żebraków na ulicach paryzkich. — Małżonka ministra Hyde de Neuville wpadła do piwnicy i złamała nogę. — W dniu 5 marca odebrano z Paryża w Tulonie przez telegraf, rozkaz do przysposobienia spiesznie 1,500 cetnarów mąki. Ze wszystkich przygotowań wnoszą, że wojsko francuzkie popłynie do Morei. — Między gabinetami brazylskim, paryzkim, i wiedeńskim, mają zachodzić układy względem zrzeczenia się zupełnego korony brazylskiéj.

HISZPANJA. — W Madrycie odebrano dnia 27 lutego wiadomość o przybyciu Don Miguela do Lizbony. — W nocy z dnia 18 na 19 panowała w Kadyxie okropna burza, która uszkodziła wielu a szczególniéj francuzkich okrętów; jedna galjota zatopiła się, a 22 innych statków rozbiło się o brzegi. W Algesiras zatonąć miało 13 okrętów, a z Gibraltaru donoszą, o rozbiciu 160 do 180 statków. (G. F.)

NIEMCY. — Uwięzienie w mieście Bremen młodéj panny, którą obwiniono o zadanie trucizny, jest przedmiotem rozmów w kilku mniejszych miastach niemieckich. Rozchodzą się w téj mierze najszczególniejsze pogłoski, z któremi łączą mnóstwo powieści o nagłych przypadkach śmierci. — Gazety niemieckie uważają za szczególnę zjawisko w literaturze niemieckiéj, że pismo perjodyczne treści homiletyczno-liturgicznéj przez pastora Brandt w Roth wydawane, ma 2500 prenumeratorów, kiedy tym czasem wszystkie inne pisma do zabawy służące, tak wielkiego odbytu niemają. — W Lipsku mianowany został nadzwyczajnym proffessorem filozofji, Ludwik Plato. (G.B.)

WŁOCHY. — Hrabia Alexander Laborde, autor kilku dzieł szacownych i członek francuzkiéj izby deputowanych, przejeżdżał w pierwszych dniach lutego przez Rzym w powrócie z krajów wschodnich. Zwiedził on Egipt, Nubję, a w końcu Grecję. Nie wystawia on Greków w korzystném świetle, owszem miał o-

świadczyć że hr: Capodistrias, nieszczęśliwy będzie w swojém urzędowaniu, jeśli nie przybył z pieniędzmi znacznemi i wojskiem obcém, któreby i osobę jego zabezpieczało i zarazem służyło za środek do wykonania jego postanowień. Zdanie jego o Grekach jest równie surowe, jak wszystkich, którzy naród ten z bliska uważali; pułkownik Fabvier jest ciągle w otwartym boju z jenerałem Church i miał oświadczyć że gotów jest stanąć na czele gwardji nowego prezydenta jeśli tylko od niego samego rozkazy odbierać będzie. — Donoszą z Malty o przybyciu tam ze Stambułu wielu rodzin chrześcijańskich, które nie ufając wspaniałomyślności tureckiéj wolały puścić na łup swoją własność, aby zabezpieczyć przynajmniéj życie. (G. N.)

Wiadomości Naukowe.

O monecie Kazimierza Wielkiego.

Moneta Kazimierza wielkiego, stanowiąca epokę w dziejach mennicy krajowéj, bardzo rzadkim jest już dzisiaj starożytności zabytkiem. Czas wszystkie rzeczy ludzkie prędzéj czy późniéj trawiący, który ledwie nam ślady zostawił zamożnych niegdyś grodów przez tego króla wzniesionych, nie przepuścił i tym drobnym, chociaż z natury swojej większą trwałość obiecującym pamiątkom. Pozostałe więc tém troskliwiéj śledzone, do zbiorów składane i jako pomniki historyczne, następnym pokoleniom przekazane być winny. Dla dopięcia tego celu, nie będzie może bez korzyści następujące zebranie, w jeden obraz rozrzuconych po różnych dziełach takowych monet opisów, z przywiedzeniem źródeł, z których są czerpane:

1. Na stronie głównéj korona z napisem: „*Casimirus D. G. Rex Poloniae,*" na stronie odwrotnéj orzeł z napisem: „*Grossi Pragenses.*" (Ob. dzieło Czackiego o Lit. i Pol. prawach str. 129 w przypisku) To jest grosz Polski, na wzór i z napisem Praskich bity, na stopę dzisiejszéj monety naszéj, około zł. 1 gr. $6\frac{1}{2}$ wartujący.

2. *Strona główna:* Korona z napisem w dwóch obwodach: „Kazimirus — Primus ✝ Dei — Gratia — Rex — Polonie ✝," między słowami są liście koniczyny.

Strona odwrotna. Orzeł ukoronowany, z dwoma u szyi nakształt taśmy wystającemi końcami, do koła napis: „Gross.(i) L:(ati) Crac(o)vienses ✝. (Ob. Czackiego wykład monet Pol. i Lit. licz. 7). Taki grosz wybity jest na czele dzieła Mniszcha, pod tytułem: „Kazimierz W." r. 1777 wydanego, znajduje się również w przedrukowaném dziele tém w zbiorze Mostowskiego.

3. Marcin Paszkowski tłumacz Gwagnina, na karcie 203 edycji krakowskiéj r. 1611, tak opisuje grosz Kazimierza Wielkiego: „Za niego też (za Kazim. Wiel.) dopiero mynice polskiéj najwięcéj poczęto kować, a na niéj z jednę stronę był orzeł, z drugę stronę król na majestacie, sceptrum mając w ręku siedział, a napis taki: *Moneta Regis Casimiri secundi.* Rzadko już widać tych pieniędzy temi czasy (r. 1611)."— Zasługuje tu na uwagę mianowanie Kazimierza W. w rzędzie panujących drugim, kiedy na innych groszach pierwszym jest nazwany. Jak dalece zaś opis ten zgadza się z rzeczywistością, trudno już dzisiaj osądzić.

4. *Str. gł.* W obwodzie, między dwoma liściami koniczyny, siedzi na majestacie ukoronowany król w fałdowanéj szacie aż do kolan, w prawéj ręce trzyma jabłko, w lewéj berło, napis: ✝ *Moneta: Kazimiri:*

Str. odw. Ukoronowany orzeł z taśmą u szyi i dwoma liściami koniczyny na wierzchu skrzydeł. Napis ✝ *Regis: Polonie: K.*(oronati). To jest *kwartnik*, czwarta część *skojca*, czyli pół grosza Kazimierza Wielkiego. Taki pieniądz znajdował się pomiędzy wykopanemi r. 1823 we wsi Gąsinie, w województwie mazowieckiém z spółczesnemi monetami czeskiemi i krzyżackiemi. Niewiedzieć, dla czego Czacki (wykład monet licz. 12) przypisał tę monetę Kazimierzowi Jagiełończykowi, kiedy ani kształt jéj, ani orzeł, ani waga nie noszą cechy tego wieku. Orzeł z taśmą u szyi, znajduje się na innych groszach Kazimierza W., jak równie na dochowanym dotąd w świątyni gotyckiéj w Puławach kamieniu z wyrytym rokiem 1366 i na pozostałych ułamkach pieczęci tego króla. Odznaczenie więc to, w wieku niewykształconéj heraldyki, stanowiące zapewne różnicę między orłem Polskim a Szląskim, Brandeburskim, Krzyżackim i Rzeszy Niemieckiéj, która w ówczas jeszcze orła o jednéj głowie używała, dostatecznym jest powodem do umieszczenia téj monety w rzędzie monet Kazimierza W. A w takim razie nie będzie trudnym wykład znaczenia głoski *K.* w napisie położonéj. Wiadomo bowiem, że przy wstąpieniu Kazimierza W. na tron, rościli sobie do niego prawo inni Piastowie; że Jan król Czeski, Pan zwierzchni Szląska i Mazowsza, mianował się nawet królem Polskim, obrzęd więc koronacji na pieniądzu tym oznaczony, nowym był prawego posiadania korony tytułem, jakiego inni pretendenci okazać nie mogli.

5 *Str. gł.* W obwodzie z czterech łuków złożonym, wśród perełkowych ozdób, głoska K.(asimiri) pod koroną, napis naokoło: ✝ *Regis*° *Polonie*°

Str. Od. Lew wspięty z napisem *Moneta*° *Doi*° *Rugsie*°°° — Pismo scholastyczne, waga $\frac{1}{16}$ łuta i 3 gr. — Jest to kwartnik na Rusi, zapewne w Haliczu bity, opisany w dziele „*Appel's Repertorium zur Münzkunde Wien* 1822." Taki sam pieniądz znajdował się niedawno do nabycia w xięgarni Zawadzkiego i Węckiego.

6. Podobnyż kwartnik z tą tylko różnicą, że na stronie odwrotnéj po napisie ✝ Moneta° Doi° Rugsie° następuje głoska K. Opisany jest również w powyższym dziele Appela.

7. Były prócz tego do potocznych wydatków *denary*, po 18 sztuk na grosz idące, jak o tém przekonywają konstytucje i niewiele późniejsze, bo z roku 1388 dotąd dochowane zapiski skarbowe, lecz pieniążki te, zapewne dla drobności swojéj uszły uwagi numizmatyków i przez nikogo opisane nie są. *J. Z.*

Widowiska w Stolicy.

Teatr francuzki. Dziś komedjo-opera La Mére au bal la Fille a la Maison, — i Le diplomate.

W sali redutowéj koncert na fortepianie.

Menażerja zwierząt P. Lehmann na Nalewkach w tyle ogrodu Krasińskich.

Na krakowskiem przedmieściu pod Nrem 411 gabinet fizyczny, optyczny i mechaniczny P. Michault.

Jordaki Kuparenko na krakow. przedm. pod Nrem 365 pokazywać będzie nowo wynaleziony instrument Buzuton.

Do dzisiéjszéj gazety załączony jest Ner 35 Dziennika obwieszczeń.

(*W drukarni przy ulicy Nowomiejskiéj pod Nrem 163.*)